



## Znaczenie szczepionek przeciwko COVID-19 w polityce zagranicznej ChRL

Marcin Przychodniak

Dostawy chińskich szczepionek za granicę mają dowodzić skuteczności ChRL w walce z pandemią COVID-19 i wzmacniać jej wpływy polityczne na świecie. Chiny chcą też zwiększyć wiarygodność swoich firm biotechnologicznych na globalnym rynku. Realizację planów ChRL może utrudnić brak miarodajnych badań preparatów i zapotrzebowanie na nie w samych Chinach. Aby zwalczyć pandemię i przeciwdziałać chińskiemu wpływowi, UE może udostępnić część posiadanych szczepionek państwu rozwijającym się w ramach COVAX, także we współpracy z USA, kiedy dołączą one do inicjatywy.

**Szczepionki z ChRL.** W połowie 2020 r. do trzeciej fazy testów w Chinach weszło pięć szczepionek: dwie firmy Sinopharm oraz po jednej produkcji Sinovac (o nazwie CoronaVac), CanSino Biologics i Anhui Zhifei Longcom. Dotychczasowe badania – przeprowadzone w różnych państwach i na różnych grupach – wykazały ich zróżnicowaną skuteczność. Efektywność CoronaVac sprawdzana w Turcji i Brazylii wahała się od 50% w zapobieganiu zakażeniu (szczepionka Pfizer/BioNTech – 94%) do 90% w przeciwdziałaniu ciężkiemu przebiegowi COVID-19. W przypadku preparatów Sinopharm jest to od 70 do 86%, a CanSino – 65% i 90%. W odniesieniu do wszystkich tych produktów brak jest wiarygodnych danych, zweryfikowanych np. przez Europejską Agencję Leków (EMA), co wynika m.in. z braku zgłoszenia chińskich szczepionek do zatwierdzenia w UE. Ich ceny też są zróżnicowane, np. szczepionka CoronaVac jest zazwyczaj droższa od rosyjskiej Sputnik V czy produktu Pfizer/BioNTech, ale tańsza od wyrobu firmy Moderna.

**Chiński program szczepień.** Władze ChRL zezwoliły na warunkowe szczepienia wybranymi chińskimi preparatami (m.in. Sinopharm) już w ostatniej fazie ich badań klinicznych w czerwcu 2020 r. Program objął szczepienia m.in. żołnierzy czy personelu medycznego. Pod koniec grudnia ub.r. władze oficjalnie zatwierdziły do użytku w ChRL jedną ze szczepionek Sinopharm, a w lutym br. dopuszczono do ogólnego użytku preparaty Sinovac i CanSino. Władze zakładały, że do chińskiego Nowego Roku (12 lutego) zaszczepionych zostanie 50 mln osób, jednak do 10 lutego

preparat otrzymało nieco ponad 40 mln. Po okresie świątecznym (12–17 lutego) kontynuowano masowe szczepienia – do końca lutego podano w sumie nieco ponad 50 mln dawek. Władze deklarują jednak, że do końca czerwca szczepionkę ma otrzymać już ponad 40% populacji. Agencja Bloomberg szacuje, że utrzymując dotychczasowe tempo, ChRL osiągnie odporność populacyjną dopiero po pięciu latach (np. w USA może to być 11 miesięcy). Ponad 80% Chińczyków deklaruje chęć zaszczepienia się przeciwko COVID-19. Problemem jest jednak ograniczone zaufanie do lokalnych produktów. Wpływają na to m.in. wydarzenia z 2017 r., gdy 250 tys. dawek chińskich szczepionek na błonicę, krztusiec i tężec podanych w ChRL było uszkodzonych, co mogło doprowadzić do śmierci dzieci. Władze nie potwierdziły szczepienia chińskimi produktami kierownictwa KPCh, w tym Xi Jinpinga, choć produkty Sinopharm otrzymali deputowani (ponad 5 tys. osób) na sesje chińskiego parlamentu i politycznej rady konsultatywnej (trwające od 4 marca). ChRL zakontraktowała jednocześnie ok. 100 mln dawek szczepionki Pfizer/BioNTech (otrzymała dotychczas ok. 100 tys.).

Realizację programu szczepień opóźnia niepewna sytuacja pandemiczna, utrudniająca logistykę i dotarcie do pacjentów. Choć pod koniec lutego odnotowano tylko kilka nowych przypadków zakażeń, nadal możliwy jest ich wzrost w wyniku tradycyjnych rodzinnych podróży Chińczyków z okazji Nowego Roku, mimo że władze wprowadziły np. obowiązek kwarantanny po powrocie.

**Współpraca zagraniczna.** W maju 2020 r. przewodniczący Xi zapewnił na forum Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), że Chiny uczynią ze swoich szczepionek „światowe dobro publiczne”. Chiński MSZ deklaruje, że ChRL nieodpłatnie prześle produkty do 53 państw (np. Egiptu czy Czarnogóry), a do 23 zostaną one sprzedane. Chiny często wykorzystują przy tym fakt, że większość państw rozwijających się ma utrudniony dostęp do innych produktów. Oferują kredyty na zakup preparatów – np. w czerwcu 2020 r. państwom Ameryki Łacińskiej w wysokości 1 mld dol. Łącznie Chiny mają sprzedać nawet 530 mln dawek, a do 15 lutego wysłano za granicę już ponad 45 mln szczepionek. Jednym z warunków transakcji było m.in. przeprowadzenie badań w państwach kupujących, m.in. w Brazylii, Rosji, ZEA, Meksyku czy Serbii. Współpraca ta pozwoliła chińskim firmom rozszerzyć grupę testową w sytuacji niewielu zakażeń w ChRL. Chiny realizują umowę na dostawy szczepionek (gł. Sinopharm) w Europie (m.in. Serbia, Białoruś), na Bliskim Wschodzie (m.in. ZEA, Bahrajn), Ameryce Południowej (m.in. Brazylia, Peru), Azji (m.in. Kambodża, Indonezja) czy w Afryce (m.in. Maroko, Senegal). Media chińskie podkreślają też publiczne szczepienia przywódców (np. prezydentów Indonezji i Turcji) jako dowód wiarygodności produktów z ChRL. Współpraca w zakresie ochrony zdrowia, w tym dostaw chińskich szczepionek, była też tematem niedawnego szczytu przywódców inicjatywy [17+1](#).

Niepewność społeczeństw innych państw co do jakości chińskich produktów wzmacniają niespójne deklaracje władz ChRL dotyczące ich skuteczności oraz opóźnienia chińskiego programu szczepień. Obawy budzą też możliwości produkcyjne i logistyczne chińskich firm. Sinopharm np. wstrzymał część dostaw do ZEA i Turcji, co – jak przyznało chińskie MSZ – wynikało z konieczności wykorzystania szczepionek w ChRL. Chiny próbowały też m.in. wymusić na Nepalu zakup szczepionki bez wcześniejszego udostępnienia jej dokumentacji. Chińskie firmy deklarują gotowość produkcji ponad 1,6 mld szczepionek w 2021 r. Aby jednak osiągnąć odporność zbiorową, Chiny powinny zaszczepić około 1 mld własnych obywateli, na co potrzeba około 2 mld dawek. Możliwe jest więc dalsze wstrzymywanie sprzedaży zagranicznej.

Nie jest wykluczone, że chińscy producenci wystąpią niedługo o certyfikację produktów w UE. Wobec [problemów z dostawami szczepionek](#) europejskich i amerykańskich, o możliwości skorzystania z chińskich preparatów publicznie wypowiadają się m.in. władze Niemiec i Polski. Firmy chińskie może też zachęcić do rejestracji pomysł wprowadzenia [„paszportów” szczepionkowych](#) dla osób, które przyjęły produkty

zatwierdzone przez EMA. Dotychczas jedynie Węgry kupiły jedną ze szczepionek Sinopharm i w ramach warunkowej procedury dopuściły ją do użytku. Deklarację jej zakupu złożyły również Czechy. Trudno się jednak spodziewać, aby Unia zdecydowała się włączyć chińskie preparaty do procedury ogólnych zamówień KE. Wpływa na to brak zaufania wynikający z ograniczonych danych, niepewność dostaw czy dezinformacja prowadzona przez ChRL na temat szczepionek z Europy i USA, m.in. oskarżenia o ukrywanie informacji o zgonach w następstwie ich stosowania.

**Wnioski i perspektywy.** Wykorzystanie szczepionek przeciwko COVID-19 w polityce zagranicznej ChRL różni się [od tzw. dyplomacji maseczkowej z 2020 r.](#) Ich odbiorcy są inni – to głównie państwa rozwijające się z Ameryki Południowej, Afryki i Azji, a w mniejszym stopniu – rozwinięte z Europy. Działania władz ChRL są też ostrożniejsze, gdyż nieznana jest faktyczna efektywność szczepionek.

Gotowość do udostępnienia chińskich szczepionek przeciwko COVID-19 ma być dowodem korzyści płynących z bliskich relacji z ChRL. Chińskie media partyjne zarzucają USA i UE łamanie praw człowieka przez zarezerwowanie większości szczepionek dla swoich obywateli, przywołując [spory KE z producentami](#) o zmniejszenie dostaw do Unii. Jednocześnie przystąpienie Chin do [COVAX](#) oraz przyjęcie na przełomie stycznia i lutego br. misji WHO (choć z ograniczeniem możliwości jej działania) ma odwrócić uwagę od błędów władz ChRL na początku epidemii. Szeroki zasięg stosowania szczepionek może poprawić wizerunek chińskiego sektora biotechnologicznego i zwiększyć jego udziały w globalnym rynku. Tak stało się w 2014 r. po zatwierdzeniu przez WHO szczepionki z ChRL przeciw japońskiemu zapaleniu mózgu. Szczepionki mogą być także elementem represji wobec Tajwanu. Jego władze twierdzą, że ChRL, gdzie produkowany jest preparat Pfizer/BioNTech, wstrzymała jego dostawę na wyspę.

Sprzedaż chińskich szczepionek na Węgry i do państw sąsiedzkich UE (Serbia, Ukraina) będzie przez ChRL (ale także Rosję) przedstawiana jako dowód na niską skuteczność UE. Zmniejszy to wiarygodność Unii np. na Bałkanach, na czym skorzystają Chiny. Unia mogłaby ten efekt ograniczyć, np. odstępując część zamówionych szczepionek swoim partnerom, np. Ukrainie, państwom bałkańskim czy afrykańskim (prezydent Francji postuluje przekazanie Afryce do 5% preparatów). Istotnym elementem działań UE może być też (zapowiedziana na lutowym spotkaniu [G7](#) z udziałem Unii) współpraca z dostawcami na rzecz zwiększenia produkcji szczepionek. Ważna będzie także dalsza aktywność UE w COVAX, zwłaszcza po finalnym dołączeniu USA [do tej inicjatywy](#).